

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI NADZWYCZAJNEJ**
DO SPRAW ZMIAN W KODYFIKACJACH
(NR 60)
z dnia 11 czerwca 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach (nr 60)

11 czerwca 2026 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach, obradująca pod przewodnictwem posła **Barbary Dolniak (KO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy (druk nr 2659);
- poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druki nr 2289 i 2609).

W posiedzeniu udział wzięli: **Agnieszka Dziemianowicz-Bak** ministra rodziny, pracy i polityki społecznej wraz ze współpracownikami oraz **Arkadiusz Myrcha** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Grybska** i **Daria Kwiatkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Tomasz Czech**, **Natalia Grabowska**, **Jakub Krowiranda**, **Piotr Podczaski** i **Urszula Sęk** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Dzień dobry.

Proszę państwa, rozpoczynamy posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do zmian w kodyfikacjach.

Proszę państwa, program dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie poprawek do projektu ustawy dotyczącego zmian w Kodeksie pracy i Kodeksie postępowania cywilnego oraz poprawek senackich w sprawie zmiany ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy. Pamiętają państwo tę ustawę, która praktycznie przegłosował cały Sejm na tak, ale mamy poprawki do tego projektu. Nie mam jeszcze zestawienia poprawek przygotowanych przez Biuro Legislacyjne, w związku z tym proponuję odwrócenie, zacznijmy od poprawek senackich, a potem przejdziemy do Kodeksu pracy. Czy ktoś zgłasza sprzeciw? Nie widzę.

Proszę państwa, poprawki senackie są dwie. Poprawka nr 1: w art. 1 § 4 po wyrazach „7 dni od” dodaje się wyraz „dnia”, czyli taka techniczna poprawka. Czy ktoś ma zastrzeżenia do tej poprawki? Nie widzę. Uznaję, że Komisja pozytywnie zaopiniowała tę poprawkę i na sali plenarnej będziemy głosować za przyjęciem jej.

Poprawka nr 2: w art. 1 § 5 skreśla się wyrazy „albo gdy przemawia za tym ważny interes śledztwa”. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos w kwestii tej poprawki? Nie widzę. Czy ktoś ma jakieś uwagi? Też nie. Uznaję, że Komisja przyjęła obydwie poprawki.

Biuro Legislacyjne też nie zgłaszało woli zabrania głosu w jednej czy drugiej poprawce, dlatego uznaję, że obydwie poprawki zostały zaopiniowane pozytywnie.

Kto prowadził? Czy jest pan poseł Zdzisław Gawlik? W związku z tym sprawozdawcą pozostaje dalej pan poseł Zdzisław Gawlik.

Czy możemy już zacząć drugi punkt?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:

Pani przewodnicząca, czy mogę tylko jednym zdaniem?

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Bardzo proszę. Do Kodeksu postępowania karnego?

Sekretarz stanu w MS Arkadiusz Myrcha:

Tak, już podsumowując, dziękując za poparcie, ja bym chciał tylko uzupełnić jednym zdaniem. Senat dokonał zmiany, nad którą także dyskutowaliśmy na etapie prac sejmowych, a mianowicie

okoliczność, która pozwala odebrać, prowadzić czynności wobec osoby niebędącej stroną – czyli w większości wypadków chodzi o świadków – nawet w sytuacji, kiedy złożyli oni zażalenie na odmowę dopuszczenia pełnomocnika do udziału w tych czynnościach.

Jak państwo pamiętają, pierwotny projekt procedowany w Sejmie zakładał dwa takie wyjątki dopuszczenia do przesłuchania świadka, czyli „czynności niecierpiące zwłoki” i „dobro śledztwa”. Była bardzo długa dyskusja na komisji senackiej, która zakończyła się konkluzją, aby ograniczyć te okoliczności tylko do „czynności niecierpiących zwłoki”, a okoliczność „ważnego interesu śledztwa” nie będzie tą okolicznością uzasadniającą dopuszczenie odebrania zeznań od świadka bez jego pełnomocnika. Mówię to nie bez przyczyny, bo wiem, że okoliczność ta była podnoszona u państwa w Komisji. Wybraliśmy wariant, który rekomendowaliśmy, dlatego chciałbym to uzupełnić, że państwa zdanie w tym aspekcie zostało już uwzględnione w Senacie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Panie ministrze, bardzo dziękuję. Rzeczywiście dyskutowaliśmy nad tym tematem. Też zawsze mam wątpliwości do takiego sformułowania „ważny interes śledztwa”, gdyż jest to tak szeroki zapis, że można wszystko pod ten zapis wprowadzić. Dziękuję za tę uwagę, bo wyjaśnia ona temat poprawki senackiej.

Ogłaszam pięć minut przerwy, ponieważ nie mamy zestawienia poprawek.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Proszę państwa, wznawiamy posiedzenie po przerwie i przechodzimy do Kodeksu pracy i Kodeksu postępowania cywilnego z druków o nr 2289 i nr 2609.

Proszę państwa, na sali plenarnej ze strony Prawa i Sprawiedliwości padł zarzut wyrażony przez panią poseł Bartuś, że jest to zły, niedobry, nieprzygotowany projekt. Pani poseł, nie słyszałam – chyba że wyprowadzi mnie pani z błędu – aby na posiedzeniu Komisji złożona była jakakolwiek poprawka lub padł argument przeciwko któremuś przepisowi tego projektu. Często zabierany był głos na sali, natomiast nie kojarzę, aby było tak po stronie Prawa i Sprawiedliwości. Dlatego też chciałam dopytać. Skoro państwo uważają, że zapisy tego projektu są niedobre, to czy proponowali państwo jakiejkolwiek zmiany w poprawkach? Czy jest to negowanie ot tak, tylko dla negowania. Bo gdy się nie zgadzamy, to zgłaszamy swoje propozycje. W tym projekcie była praca na posiedzeniach Komisji i dwóch posiedzeniach podkomisji, o co pani kiedyś wniosowała – dlatego jak mamy odnieść się do pani słów?

Druga kwestia, projekt ten dotyczył Kodeksu pracy i Kodeksu postępowania cywilnego. Dobrze pani wie, że nie obejmował Kodeksu cywilnego, w związku z tym nie mogliśmy wyjść w ramach tego projektu rządowego poza granice tego projektu. W trakcie debaty zwróciłam uwagę na ten temat, czyli niepracowników, innych osób, zatrudnionych na podstawie innych umów, co musi być przedmiotem pracy w ramach innego projektu. Nie wiem nawet, czy w ramach tej Komisji, bo jest ustawa niebędąca kodeksem, która tę kwestię reguluje. Kwestia ogromnej rzeszy pracowników też powinna być rozpatrzona, ale nie w ramach tego projektu, bo tu nie mamy chociażby Kodeksu cywilnego.

Bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Co prawda spotkaliśmy się tylko do opiniowania poprawek, ale odniosę się do pani słów. W swoim wystąpieniu podkreśliłam, że regulacje te są wprowadzane w Kodeksie pracy, dlatego dotyczy to tylko pracowników zatrudnionych na podstawie stosunku pracy, bo tak reguluje Kodeks pracy i do tego odnosiliśmy się. Dlatego trudno było nam wносить poprawki, aby w Kodeksie pracy robić nową ustawę dotyczącą osób, które są zatrudniane we wszystkich stosunkach, bo wyszlibyśmy poza zakres przedłożenia. Dlatego nam jako opozycji zostało tylko to, co opozycji przysługuje – recenzowanie tego, co państwo robili, i obserwowanie sporu, który toczył się między jednym koalicjantem a ministerstwem. Bo ten spór, pani przewodnicząca, był bardzo widoczny na posiedzeniu Komisji.

Co najbardziej mi przeszkadza? Że zmieniamy, aby uprościć, zrobić Kodeks pracy bardziej zrozumiały dla wszystkich i bardziej czytelny dla sądu, a tak naprawdę w moim przekonaniu jeszcze bardziej możemy zagmatwać sytuację, o czym mówiłam w swoim wystąpieniu, i zostawić to nowemu orzecznictwu, linii orzeczniczej, którą wypracuje sąd.

Pani przewodnicząca, najbardziej co mi przeszkadza? Że nie wiemy, nad czym pracowaliśmy. Bo przyjmując sprawozdanie, gdzie jest tak dużo poprawek, na które czekaliśmy – poprawki są dopiero w tym momencie, ale aby przygotować dobrą definicję, przeanalizować, naprawdę trzeba czasu, a my teraz tak na szybko. Pan wiceprzewodniczący spogląda już na zegarek, bo za chwilę będzie to głosowane w Sejmie.

Chciałam podkreślić to, co podkreślałam też w swoim wystąpieniu, zresztą Solidarność półtora roku temu pisała, że potrzeba to uregulować, ale kompleksowo. Prawo i Sprawiedliwość też uważa, że jest taka potrzeba, gdyż należy chronić pracownika, a szczególnie tego, który nie ma stosunku pracy, bo on już jest dyskryminowany, bo często dostaje jedynie możliwość przyścia do pracy, którą powinien wykonywać jako pracownik, czyli mieć też urlop, który przysługuje pracownikom, i inne możliwości, bo z umowy-zlecenia, owszem, ma ubezpieczenia, ale nie ma uprawnień pracowniczych. Więc to już jest dyskryminacja i nie zawsze pracownicy czują się na tyle mocni, aby iść do sądu i wnosić o ustalenie stosunku pracy, bo mają taką możliwość.

Mamy teraz nowe definicje, do których państwo będą się ustosunkowywać i państwo biorą odpowiedzialność za to, co zostanie uchwalone. Uważam, że sytuacja, którą teraz mamy, nie powinna tak wyglądać, nie tak powinna wyglądać praca nad Kodeksem pracy.

Mówili państwo dużo o dialogu, natomiast tak duży związek zawodowy pracowników jak Solidarność nie brał udziału w tych pracach. Nie było to przedstawione na Radzie Dialogu Społecznego, co oni wnosili. Dlatego uważam, że to będzie państwa odpowiedzialność, o czym mówiłam w swoim wystąpieniu na sali sejmowej.

Przyzna pani, że mamy bardzo mało czasu, aby teraz zapoznać się z tymi poprawkami, przyrzec się orzecznictwu i aby wypracować dobre stanowisko. Jesteśmy opozycją, ale nie jesteśmy opozycją, co wszystko krytykuje – na pewne rzeczy zwracamy uwagę. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Pani poseł, prowadziliśmy chyba dwie Komisje i podkomisje, naprawdę był czas na zgłaszanie poprawek. A jeżeli chodzi o NSZZ „Solidarność”, to wysłaliśmy zaproszenie do Rady Dialogu Społecznego. NSZZ „Solidarność” należy do tej rady, ale i tak na spotkanie nie przyszła. W związku z tym podnoszenie tych uwag chyba jest niewłaściwe.

Proszę bardzo, pani minister.

Ministra rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Dziękuję bardzo.

Poprosiłam o głos, gdyż chciałabym odnieść się w kilku słowach do wypowiedzi pani posłanki, która porusza kilka istotnych kwestii i które wymagają też sprostowania, wyjaśnienia, aby opinia publiczna zdawała sobie z nich sprawę.

Po pierwsze, bardzo się cieszę, że podnoszone są głosy dotyczące wyzwań osób pracujących w oparciu o umowy cywilnoprawne, czasami nieprawidłowo zawierane umowy cywilnoprawne, o tym, że z taką – często niestabilną – pracą wiąże się mniejsza ochrona, brak ochrony, która przysługuje pracownikom. To jest poważne wyzwanie i problem społeczny, wręcz patologia, która od wielu lat funkcjonuje.

Do czasu naszego rządu żaden rząd realnie nie pochylił się nad tym. Szczęśliwie nam się udało, także przy współudziale państwa, przygotować ustawę, reformę Państwowej Inspekcji Pracy, która wprowadza po raz pierwszy tak skuteczne narzędzia przeciwdziałania uśmiecieniu zatrudnienia, umożliwia Państwowej Inspekcji Pracy przekształcanie nieprawidłowo zawartych umów cywilnoprawnych w umowy o pracę – tak właśnie, żeby ochrona ta, która należy się pracownikom, była respektowana. Cieszę się, że ustawa ta przeszła przez parlament, że uzyskała podpis prezydenta i od 8 lipca walka z nieuczciwymi umowami cywilnoprawnymi, czyli śmieciówkami, będzie realnie wzmocniona.

Odnosząc się do tych głosów braku stanowiska Solidarności, chciałabym sprostować. W ramach Rady Dialogu Społecznego, która to rada opiniowała ten rządowy projekt, oczywiście związek zawodowy NSZZ „Solidarność” zabierał głos, uczestniczył w tych konsultacjach. To, że jakaś centrala związkowa, jakaś organizacja związkowa, przedstawiciel strony społecznej, pojawia się lub się nie pojawia na Komisji czy podkomisji, to jest autonomiczna decyzja tej organizacji. Nie jest ani rolą strony rządowej, ani pani przewodniczącej, ani posłów wymuszanie zajmowania stanowiska. Być może jest tak, że wszystko, co miała „Solidarność” do powiedzenia i do wyrażenia, zostało wyrażone w toku wcześniejszych konsultacji.

Rzeczywiście miałam przyjemność i uczestniczyłam i w pracach podkomisji sejmowej, i Komisji sejmowej – z tego miejsca chciałabym podziękować zarówno pani posłance Pawliczak, jak i pani posłance Dolniak. Na wszystkie pytania i wszystkie wątpliwości, które pojawiały się czy to ze strony społecznej, czy ze strony posłów opozycji i koalicji, staraliśmy się jak najrzetelniej odpowiedzieć. Nie przypominam sobie zgłaszanych uwag, poprawek, sugestii ze strony klubu Prawa i Sprawiedliwości. Jeśli mnie pamięć nie myli, to obecność na podkomisji przedstawicieli klubu Prawa i Sprawiedliwości była znikoma, jeśli nie zerowa. Nie chciałabym skłamać, być może pojedyncza osoba się pojawiła. Na Komisji rozmawialiśmy, była szeroka dyskusja w ramach pierwszego czytania, za którą dziękuję. Przed chwilą była debata w ramach drugiego czytania.

Jako strona rządowa jesteśmy otwarci na rozmowę czy to o nowelizacji ustawy antydyskryminacyjnej, czy opiniowaniu innych przedłożeń, które wzmacniałyby ochronę osób pracujących w oparciu o umowy cywilnoprawne. Ale to nie jest to przedłożenie, bo to przedłożenie jest nowelizacją Kodeksu pracy i Kodeksu postępowania cywilnego. Więc przyjmując słuszną diagnozę pani poseł – co do tego zgadzamy się, krok po kroku rozwiązujemy te problemy i ten brak ochrony – zachęcam do aktywnej współpracy przy tym i przy kolejnych projektach, które będą zmierzały w tym kierunku.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Myślę, że ten temat mamy już w pełni wyjaśniony. Nikt nie był obecny, ale NSZZ „Solidarność” wypowiedziała się w trakcie dyskusji. W związku z tym była to szeroka dyskusja. A poza tym posiedzenia Komisji są zawsze otwarte.

Jeszcze tylko pani poseł Bartuś i wiem, że pan poseł Ćwik ma wniosek.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Pani przewodnicząca, dziękuję.

Jedno zdanie. Szanowna pani minister, ale to Sejm kontroluje rząd, a nie rząd kontroluje Sejm i posłów. Tylko tyle, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Myślę, że na tej sali w tej kwestii nikt nie ma wątpliwości, że Sejm jest po to, aby pracować do końca nad właściwym brzmieniem ustawy.

Wniosek formalny mamy pana posła Ćwika, bardzo proszę.

Poseł Sławomir Ćwik (Centrum):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Pani minister, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chciałem złożyć wniosek formalny o przerwę w pracach Komisji i kontynuację na najbliższym posiedzeniu Sejmu. Z tego względu, że mamy 13 poprawek, które dotyczą jednych z dwóch najważniejszych aktów prawnych, Kodeksu pracy i Kodeksu postępowania cywilnego, musimy dokładnie się z nimi zapoznać, dlatego że poprawki te zostały złożone przez kluby chwilę temu. Dlatego powinniśmy to przedyskutować na spokojnie, przedyskutować w klubach kwestię poparcia lub też nie. Z tego względu składał niniejszy wniosek o przerwę i kontynuację na następnym posiedzeniu Sejmu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Pan poseł Koalicji Obywatelskiej, Mariusz Witczak, bardzo proszę:

Poseł Mariusz Witczak (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Myślę, że jest to rozsądna propozycja, gdyż poprawki wymagają refleksji i pogłębionej analizy. Myślę, że nie jest to presja czasu ani wyścigi, biorąc pod uwagę, że o 12.00 zaczynamy głosowania. W przyszłym tygodniu spokojnie możemy pracować, tak że klubowi Koalicji Obywatelskiej rekomenduję poparcie tego wniosku.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać jeszcze głos w tym momencie? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Maciej Konieczny (Razem) – spoza składu Komisji:

Nie sądzę, bym miał taką moc przekonywania, ale rzut okiem na te poprawki pokazuje, że one nie mają charakteru fundamentalnego. Co do założeń ustawy w ramach tych poprawek nie dochodzi do żadnych istotnych zmian. Wydaje mi się, że są takie sytuacje, że Komisja tuż przed głosowaniem może przełożyć procedowanie w związku z jakimiś fundamentalnymi poprawkami,

powodującymi, że istota ustawy zmienia się – i wtedy to przełożenie miałoby sens. Ale to nie jest ten przypadek. W tym przypadku nie ma w tych poprawkach żadnych fundamentalnych zmian, które uzasadniałyby przełożenie procedowania tej ustawy na kolejne posiedzenie.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Muszę przyznać, że nie mogę się z panem posłem zgodzić. Prawa nie tworzy się w pośpiechu, a zasadą tworzenia prawa jest czytanie przepisów. Szybkie czytanie, byle jakie czytanie prowadzi do bylejakości.

W związku z tym poddaję pod głosowanie wniosek o zamknięcie dzisiejszego posiedzenia Komisji. Wrócimy do posiedzenia Komisji w przyszłym tygodniu, będziemy mieli czas, aby rozpatrzyć te poprawki na następnym posiedzeniu. Kto jest za zamknięciem posiedzenia Komisji? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie.

Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 19 osób; za – 17, przeciw – 2, wstrzymało się – 0. Zamykam posiedzenie.